

POLITYKA WATYKANU OD PIUSA VI DO PIUSA XII str. 2
PLANOWANIE W HANDLU USPOŁECZNIONYM ZAPEWNI SPRAWNE ZAOPATRZENIE ŚWIATA PRACY str. 3
240 DOMÓW MIESZKALNYCH WYREMONTUJE GDY NIA Z KREDYTÓW RADY PAŃSTWA str. 3

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III.

GDĄSK, CZWARTEK 4 SIERPNIA 1949 R.

Nr. 212 (772)

Nic nie naruszy jedności narodu

Na wicherzycielską politykę Watykanu odpowiemy wzmożoną pracą dla kraju

Plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku

Na plenarnym posiedzeniu Gdańskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, które odbyło się w dniu 3 sierpnia w sali Ratusza Staromiejskiego, przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych zajęli zgodne stanowisko potępiające papieską groźbę ekskomunikacji i solidaryzujące się ze stanowiskiem rządu polskiego.

Po odczytaniu przez przewodniczącego WRN tow. Dudę-Dziwiewicza tekstu oświadczenia rządu z dnia 26 lipca br., jako pierwszy w dyskusji zabrał głos ob. Modrzewski (SD). „Uchwała watykańska — powiedział mówca — oburzyła cały naród, a jednocześnie oświadczenie rządu R. P. stało się elementem wiążącym jeszcze bliżej każdego uczciwego Polaka z rządem polskim i partiami demokratycznymi”. Przez 5 lat budujemy naszą wyzwoloną Ojczyznę i żądy z nas za najwyższą cnotę poczytuje sobie swój udział w pracy dla dobra państwa i narodu, w budowaniu lepszej i sprawiedliwej Polski. Za ten nasz udział i za tę cnotę papież grozi nam dziś ekskomunikację.

Duszpasterz owieczek z Wall-street ma dużo do powiedzenia

Przed kilku dniami — ciągnie mówca — był w Gdańsku jeden z postępowych profesorów amerykańskich. Na wiadomość o uchwale watykańskiej powiedział on: „No cóż, polityka Watykanu to polityka arcybiskupa Spellmana z Nowego Jorku”. Papież oddaje imperialistom do dyspozycji cały swój autorytet, by groźbą ekskomunikacji straszyć tych, co budują pokój i pragną rozwoju i dobra całej ludzkości. Odrzucamy wyrok polityczny, wydany pod firmą religii. Solidaryzujemy się i rozpowszechniamy wśród społeczeństwa słuszne stanowisko naszego rządu.

To nie sprawa wiary a reakcyjnej polityki

Posel ziemi kaszubskiej tow. Bigus powiedział m. in. „Gdy w czasie okupacji Niemcy burzyli kaplice i łamali krzyże przydrożne, gdy niszczyli nagrobki z polskimi napisami, gdy wierzący Kaszubi zakopywać musieli święte obrazy i figury, by uchronić je przed profanacją, gdy hitlerowscy zbrodniarze mordowali naszych bojowników i księży patriotów — papież błogosławił hitlerowskiemu dziełu”. W 1945 roku, gdy na ziemi kaszubskiej były jeszcze wojska Armii Radzieckiej, wierzący Kaszubi wykopaliby swe obrazy i posagi świętych, odbudowali przy pomocy państwa kaplice i kościoły, stanęli do pracy nad złączeniem wojennych ran. Dziś, kiedy z dnia na dzień poprawiają się warunki bytu Kaszubów, rozwija się życie kulturalne - oświatowe, gdy młodzież nasza uczy się na wyższych uczelniach, papież grozi ekskomunikacją wszystkim, którzy tę pracę podjęli. „Wara Watykanowi przeszkadzać nam w tworzeniu naszej lepszej przyszłości”.

Groźba kłótni... za budowę żłobków

W imieniu kobiet woj. gdańskiego przemówiła ob. Sówkowska: „Papież nie chciał widzieć kremlistów i Oświecenia. Ravensbrück, Majdanka i nie chciał słyszeć jęków kobiet katolickich pod hitlerowskim batem. Przy akompaniamencie strzałów kierowanych w najlepszych synów Polski błogosławił faszystowskich zbrodniarzy. W ciągu całej okupacji nie usłyszeliśmy Polacy słów nadziei z Watykanu, za to teraz papież wygłosił do Niemców orędzie, w którym raz jeszcze ujawnił swą wrogość do narodu polskiego. Czy za pracę nad odbudową kraju, nad organizacją żłobków, za otaczanie opieką matki i dziecka, zakładanie przedszkoli i kolonii dla dzieci robotniczych i chłopskich, organizowanie prewencji, za walkę z analfabetyzmem, za biblioteki, świetlice i domy ludowe, należy nam się papieska kłątwa? Kobiety - Polki nie ulegną się groźbom papieża i jeszcze intensywniej staną do pracy.

Ob. Tymczyszyn, przedstawiciel rzemiosła gdańskiego, oświadczył, że rzemieślnicy przyłączają swój głos do protestu całego narodu, budującego zbiorowym wysiłkiem Polskę sprawiedliwą i solidaryzującą się ze stanowiskiem rządu polskiego.

Stanowisko Stronnictwa Pracy

W imieniu Stronnictwa Pracy zabrał głos ob. Głuchowski. „Wszyscy wierzący katolicy ze szczególnym niepokojem i bólem obserwują nieprzejrzaną i wrogi stosunek części duchowieństwa do naszej ludowej ojczyzny i potęgującej się stałe sympatii stolicy apostolskiej, dla rewizjonistycznych roszczeń niemieckich. Dziś, kiedy papież w swym przemówieniu do Niemców dał ponownie wyraz szczególnej opieki jaką otacza ludobójców i podpalaczy świata i kiedy jednocześnie grozi klątwą milionom ludzi budujących Polskę Ludową — nie możemy milczeć. Stwierdzamy, że to stanowisko stolicy apostolskiej jest nadużyciem wiary dla celów politycznych, dla siania niezgody i za mętu w kraju.

Lud pracujący nie da się zastraszyć

W imieniu członków PSL z terenu Wybrzeża, ob. Płonk oświadczył: „To, co robimy jest zgodne z ideałami chrześcijańskimi. Jest z nimi zgodna nasza walka z wszelkiego rodzaju wyzyskiem, walka o sprawiedliwość społeczną i trwały pokój. Polityka Watykanu godzi w interesy ludu polskiego. Lud pracujący nie da się zastraszyć. Buduje i budować będzie swoją ludową ojczyznę w zupełnej zgodzie z religią w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski wraz ze wszystkimi ludźmi w postępie, wraz z kapłanami — patriotami i w ostrej walce przeciwko całej rodzinie i zagranicy

nej reakcji. Wzmoczenie wysiłków dla odtudowy i rozbudowy będzie odpowiedzią PSL-owców na uchwałę watykańską.

W imieniu nauczycielstwa zabrała głos ob. Narudzka. Uchwała Watykanu — stwierdziła ona — to dowód słabości reakcji. Uchwała ta powzięta została, kiedy zawiodły wszystkie inne środki walki z postępiem. Ob. Narudzka przypomina, że gdy w czasie wojny hitlerowcy zamordowali 200 księży na Pomorzu, papież nie zagroził mordercom ekskomunikacją, ale dziś, kiedy odbudowuje się w Polsce kościoły i katedry, kiedy dzieci w szkołę uczą się religii, Watykan rzuca na szalę w walce z obozem postępu groźbę klątwy. Stwierdzam — mówi ob. Narudzka — jako przedstawicielka ZNP, że postępowe nauczycielstwo woj. gdańskiego nie pozwoli, by tak, jak to usiłują niektórzy księża, lekcje religii w szkołach były wykorzystywane dla podburzania młodzieży przeciwko Polsce Ludowej. Wychowamy nasze młode pokolenie w woli papieża na budowniczych socjalizmu.

Przed wojną nawoływali do pracy w niedzielę a dziś organizują «cudy»

Ob. Szpinek, przemawiający w imieniu chłopów przypominał, jak przed wojną w okresie żniw księża nawoływali do pracy w niedzielę i święta na majątkach obszarowych, a dziś organizują cud lubelski, ażeby odciągnąć rolnika od pracy i siał zamęt w kraju”.

Ob. Wójtowicz przytoczył cyfry wskazujące, jak reakcyjny kler pojmuje swe obowiązki wobec państwa. Podczas gdy chłop woj. gdańskiego wpłacił do tej pory 75 proc. podatku gruntownego i SFOR-u, kler posiadający na naszym terenie 7,5 tysięcy hektarów gruntów wpłacił zaledwie 36 proc. podatku i 7 proc. SFOR-u. Ob. Chmielowski przemawiający jako drugi przedstawiciel Stronnictwa Pracy wskazał na fakt, że kościół katolicki cieszy się w Polsce całkowitą swobodą

i korzysta z licznych uprawnień niespotykanych w innych krajach. Na tle takiego stosunku państwa do kościoła uchwała Watykanu uważać musimy za wrogi akt polityczny zmierzający do podkopania jedności narodu w pracy dla państwa. Dlatego też Stronnictwo Pracy popiera w całej pełni oświadczenie Rządu RP.

200 tys. lirów na pomoc dla jeńców niemieckich

Ob. Walerian opowiedział radnym, jak polscy jeńcy wojenni zamknięci w niemieckich obozach uradowali się, kiedy doszła do nich wiadomość, że papież dał 200 tys. lirów na pomoc dla jeńców wojennych. Rozczarowanie było tym okrutniejsze, gdy okazało się, że przeznaczył je dla przebywających w niewoli żołnierzy niemieckich i włoskich.

Są księża wierni tradycjom Ściegiennego, Stojalskiego i Kollataja

Radny Pawlikowski przemówił w imieniu 40.000 młodzieży woj. gdańskiego zorganizowanej w ZMP, 50.000 młodzieży „SP” i 15.000 harcerzy stwierdzając, że młodzież woj. gdańskiego, która w oddziałach partyzanckich walczyła o wolną Polskę, a dziś buduje i uczy się budować swą lepszą przyszłość, nie ulegnie się watykańskim groźbom.

(Dokończenie na str. 2)

NAGRODY

dla przodujących robotników rolnych w województwie gdańskim

W wszystkich zespołach i majątkach Państwowych Gospodarstw Rolnych w woj. gdańskim wręczono nagrody przodownikom pracy. 391 robotników rolnych otrzymało kupony materiałów na garnitury lub płaszcze oraz 15 osób rowery. Ogólna wartość nagród przekroczyła 4 mil. zł.

W nagrodę za wydatną pracę 9 robotników majątków państwowych w woj. gdańskim po specjalnym 6-miesięcznym przeszkoleniu, objęło stanowiska administratorów majątków. Administratorami zostali: Ryszard Zwański, Teofil Rober, Hubert Labuda, Józef Banaszewski, Zygmunt Wróblewski, Bronisław Sosniński, Leopold Hauptmann, Władysław Zamiar i Franciszek Wasilew. (Sid.)

Ludy świata pragną pokoju i żądają ograniczenia zbrojeń

Wystąpienie delegata ZSRR w ONZ

NOWY JORK (PAP). Komisja zbrojeń klasycznych przy ONZ zawiesiła swą działalność, przyjmując 8 głosami przeciwko 3 (ZSRR, Ukraina i Egipt) plan francuski, który ogranicza się do zbierania informacji o siłach zbrojnych i uzbrojeniu klasycznym członków ONZ, nie rozwiązując w ogóle zagadnienia redukcji zbrojeń.

Jak wiadomo, większość anglo-amerykańska w radzie bezpieczeństwa, która przed trzema laty postanowiła powołać do życia komisję zbrojeń klasycznych, dowiodła dotychczas swą działalnością, że nie pragnie redukcji zbrojeń i w związku z tym zaczęła sabotować rezolucje zgromadzenia ogólnego oraz ograniczenia zbrojeń i sił zbrojnych.

Na posiedzeniu komisji w dniu 1 sierpnia br. zabrał głos przedstawiciel ZSRR Czapkin, który podał ostrej krytykę planu francuskiego, jako zmierzającego wyłącznie do zbierania informacji dla wywiadu wojskowego.

Delegat radziecki wskazuje, że plan francuski ogranicza cały problem redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej do problemu zbierania informacji w sprawie uzbrojenia typu klasycznego, usiłując przedstawić to jako podstawę i treść całej działalności w zakresie redukcji zbrojeń. Jeśli opierać się na faktach, a nie na głoślowych, propagandowych deklaracjach, to stałe się jas-

nym dla każdego, że to właśnie Stany Zjednoczone sabotują sprawę ograniczenia zbrojeń, dążąc do zrealizowania swej szaleńczej idei hegemonii światowej.

Narody domagają się od ONZ akcji na rzecz utrwalenia pokoju, żądają zakazu broni atomowej i ograniczenia zbrojeń, a nie czczych, oszukańczych deklaracji o zaufaniu międzynarodowemu i popierania agresywnych planów grupy państw. Wobec braku uzgodnionej decyzji w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej — stwierdza w konkluzji delegat radziecki — tzw. plan francuski nie ma żadnego praktycznego znaczenia.

Ponad 2,5 miliarda zł na akcję socjalną w górnictwie

Ogólna suma kredytów przewidzianych w planie 6-letnim na inwestycje socjalne w przemyśle węglowym wynosi 2.652.380 tys. zł. Kredyty przewidziane na inwestycje socjalne będą wrostły i tak już w 1950 r. osiągną sumę 342 mil. zł., czyli o 29 milionów zł. więcej niż w roku bieżącym, zaś w 1955 roku — 488.758 tys. zł., czyli ok. 55 proc. więcej niż w roku obecnym.

Największą pozycję, bo 500.097 tys. zł. stanowią kredyty przeznaczone na budowę 32 domów akcji socjalnej.

Titowscy zdrajcy prześladowują w Jugosławii uchodźców politycznych z Grecji

Oświadczenie Komitetu Centralnego K P G

PARYŻ (PAP). Rozgłoszona w wolnej Grecji nadana oświadczenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Grecji w sprawie stosunku kłiki Tito do uchodźców i dzieci greckich w Jugosławii.

Demokraci greccy — stwierdza deklaracja — którzy po zawarciu porozumienia w Varkizie w lutym 1945 r. zbiegli przed terrorem i

prześladowaniem faszystów greckich do Jugosławii, są tam prześladowani tak samo, jak wszyscy uczestnicy komunistycznej kluki Tito usiłują chwalić się zainteresowaniem, jakim rzekomo stale darzyła walkę narodów Grecji oraz przyjaznym stosunkiem do uchodźców i dzieci greckich. W rzeczywistości jednak zainteresowanie, które Tito i jego kłiki wykazywali kiedykolwiek w stosunku do Macedonii greckiej, wyrażało się w starym szowinistycznym marzeniu o jej aneksji.

Od samego początku — stwierdza deklaracja KC KPG — irakowali oni bratnią walkę Greków i Macedończyków przeciwko faszystowskiemu monarchizmowi greckim i jego cudzoziemskim opiekunom, jako przetrwały w urzędowym istnieniu tych zaborkowych planów i usiłowali wszelkimi sposobami osłabić ją. Dążyli oni do tego, by posiadać nieważność między narodami macedońskim i greckim, naradzając oszczerstwami na naród grecki, grecki ruch ludowo-demokratyczny i jego kierownictwo; organizowali dezercję z armii demokratycznej.

W Jugosławii titowski — podkreśla dalej deklaracja — z pomocą i przyjaźnią korzystają w rzeczy samej tylko bezumni dezerterzy i zdrajcy narodu macedońskiego. Każdy macedończyk, który kwestionował słuszność polityki jugosłowiańskiej kluki rządzącej, każdy, kto oświadcza, że Stalin uratował ludzkość od faszystowskiej niewoli hitlerowskiej, wydawany jest janczarem Rankowicza.

Deklaracja KC KPG podkreśla dalej, że titowcy zmuszają uchodźców do pracy nad zwiększeniem produkcji żelaza i miedzi, których dostarczają Amerykanom i które przelewane są na armaty dla faszystów greckich.

Titowcy nie uznają prawa tymczasowego rządu demokratycznego do decydowania w sprawach uchodźców, dzieci i wszystkich obywateli greckich, którzy wyjechali do Jugosławii.

Z całego świata

● MANHEIM. W wyborach nowego burmistrza w Mannheim, kandydat komunistycznej partii Niemiec, Erwin Eckert otrzymał 34,4 proc. oddanych głosów, mimo że jego konkurent, kandydat popierany był przez wszystkie pozostałe partie. W stosunku do wyborów w grudniu 1947 r. głosy oddane na kandydata KPD wzrosły dwukrotnie.

● BUDAPEST. Na Węgrzech dokonano obniżki cen chleba. Jeden kilogram chleba kosztuje zamiast 2,6 forinta — 1,8 forinta.

● RYM. Do Niemiec Zachodnich przybył emisariusz Tito celem odbycia rozmów z szefami sztabu amerykańskiego, którzy dokonują obecnie inspekcji krajów, objętych paktem atlantyckim.

● NOWY JORK. W Manhattan Center w Nowym Jorku odbyła się akademia poświęcona pamięci Georgi Dimitrova. Wśród mówców, przemawiających na akademii, znajdowali się przywódcy komunistycznej partii USA Dennis i Gates, którzy porównali proces przywódców partii komunistycznej USA z lipskim procesem o podpalenie Reichstagu.

● BRUKSELA. Prasa belgijska donosi o masowych redukcjach robotników zatrudnionych w przemyśle metalowym. Dyrekcje większości hut stalowych, żelaznych, walcowni i fabryk metalowych we wszystkich okręgach przemysłowych Belgii zapowiedziały przejście na 5-dniowy tydzień pracy.

● PARYŻ. Gen. Revers zażądał 15 miliardów franków na kontynuowanie wojny w Indochinach. Suma ta pozwoliłaby na przeprowadzenie „nowych operacji strategicznych”. Problem ten rozpatrzony będzie na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów.

● ISTAMBUL. Komitet Krajowej Federacji Młodzieży Turckiej postanowił na nadzwyczajnym zebraniu przystąpić do Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Chiński statek pasażerski zbombardowany przez fregatę brytyjską. Kilkaset osób zginęło w falach Jang-Tse

PEKIN (PAP). Agencja nowych Chin podała oświadczenie dowódcy Armii Ludowej na froncie Czinkiang gen. Yuan - Czung - Sien w sprawie ucieczki zatrzymanej fregaty brytyjskiej „Ametyst”, która 24 kwietnia przedarła się w górę rzeki Jang - Tse - Kiang, bombardując pozycje Armii Ludowej.

General Yuan-Czung-Sien oświadczył, że „Ametyst” zmusił statek pasażerski „Kiangling”, który płynął w kierunku do osłaniania go przed pociskami Armii Ludowej. Gdy oddziały Armii Ludowej wykryły ucieczkę i wzywały statek brytyjski do zatrzymania się, „Ametyst” zaczął ostrzeliwać osłaniający go parowiec chiński, który stanął w płomieniach i zatonął. Z kolei „Ametyst” zaczął ostrzeliwać łodzie ratunkowe, w których żołnierze armii chińskiej usiłowali ratować tonących pasażerów statku chińskiego „Kiangling”, wskutek czego kilkuset pasażerów tego statku zatonęło.

Gen. Yuan - Czung - Sien podał następnie, że władze brytyjskie od dłuższego czasu prowadziły z przedstawicielami Armii Ludowej rokowania w sprawie zwolnienia „Ametysty”. Władze chińskie uzależniały zwolnienie fregaty brytyjskiej od wydania przez władze brytyjskie oświadczenia, potępiającego zbrodniczą akcję „Ametysty” w dniu 20 kwietnia br., oraz od zgody na podjęcie rozmów w sprawie

odszkodowań za wyrządzone straty. Na 3 dni przed ucieczką „Ametysta” dowódca floty brytyjskiej na Dalekim



Tow. Jan Osmański z majątku Braniewo, do niedawna był karbowym, obecnie zarządza majątkiem. W okresie żniw stanął do pracy wspólnie z robotnikami. Na zdjęciu: tow. Osmański przy koszeniu sznycu.

Pożegnalny koncert polskich muzyków w Kijowie

MOSKWA. W Filharmonii kijowskiej odbył się pożegnalny koncert muzyków polskich Szpinalskiego, Baciewiczówny i Hofmana z udziałem państwowej kijowskiej orkiestry symfonicznej.

Tegoż dnia, przewodniczący komitetu do spraw sztuki przy Radzie Ministrów USSR — Pasiecznik wydał przykazanie na cześć przedstawicieli muzyki polskiej. Na przyjęciu obecni byli m. in.: przewodniczący WOKS-u Stakke, wybitni pisarze ukraińscy m. in.: Aleksander Korniejczuk, liczni przedstawiciele świata artystycznego Ukrainy, oraz wicekonsul RP — Błonski.

75 tys. km bez remontu samochodu przejechał kierowca Aleksander Celiński

Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Prac. Przem. Budowlanego nadał kierowcy Aleksandrowi Celińskiemu, zatrudnionemu w warsztatach mechanicznych Związku tytuł przodownika pracy.

Tytuł ten otrzymał ob. Celiński za przebiecie na samochodzie Citroen Nr H 77982 bez remontu 75.000 km.

Wysokie przekroczenie norm wydajności pracy samochodu spowodowane jest przede wszystkim staranną i niezwykle pieczołowitą konserwacją wozu, troską o nieprzelosowanie silnika i dbałością o właściwy stan urządzeń smarowniczych, czyli jest wyłączną zasługą kierowcy ob. Aleksandra Celińskiego.

Epilog zatonięcia s/s „Anna” przed sądem

B. kpt. s/s „Anna”, Bucewicz, którego Izba Morska uznała winnym zatonięcia statku i pozbawia prawa wykonywania zawodu, został aresztowany z polecenia władz prokuratorskich. Przeciwnie Bucewiczowi sporządzony został akt oskarżenia.

Z całego kraju

● OLSZTYN. W ciągu lipca złowiono w rzekach i jeziorach woj. olsztyńskiego i białostockiego 3,8 ton raków, wykonując plan w 125 proc. Część złowionych raków wyeksportowano do Francji.

● WROCŁAW. Wydział powiatowy w Jaworze na Dolnym Śląsku mianował na stanowisko technika drogowego ob. Janinę Uciurkiewicz, była pracowniczka fizyczna zarządu drogowego. Jest to pierwsza kobieta na Dolnym Śląsku, zajmująca kierownicze stanowisko w tej dziedzinie.

● WARSZAWA. Pracownik Zakładów Starachowickich, ob. Mieczysław Uzar, skonstruował specjalny suwak do automatycznego obliczania suwaków.

● OLSZTYN. W Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Mazurskiego zostało wysuniętych na kierownicze stanowiska 62 robotników i monterów, odznaczających się zdolnościami i sumiennym wykonywaniem swych obowiązków.

„Pospółstwo winno żyć w pokorze i posłuchu” Polityka Watykanu od Piusa VI — do Piusa XII

Stara, zardzewiała i stępiona broń ekskomunikacji nie jest już od dawna dowodem siły Watykanu. Jest dowodem jego słabości. Od przeszło półtora wieku, co jakiś czas, woła się pod adresem siły postępu — „anathema sit” (niech będzie wyklęty) i od przeszło półtora wieku wołanie to zawsze przychodzi za późno. Zawsze rozlega się wtedy, kiedy siły postępu już zwyciężyły. I zawsze ten głos jest dowodem słabości w walce z nową myślą. Jest tym ostatecznym środkiem, który się stosuje wtedy, kiedy inne nie pomagają. Zawsze jest rozpaczliwą i bezskuteczną próbą ochrony — nie interesów religii, ale doczesnych interesów politycznych.

Pierwszy raz w nowej erze dziejów ustaliśmy go 29 marca 1790 r. Pius VI potępił mieszczańską rewolucję francuską — ale nie w tym, co w niej było kapitalistyczne — mieszczańskim, lecz w tym, co w niej było ogólnie — ludzkim i postępowym. Potępił Deklarację Praw Człowieka i Obywatela, uznał za szczególnie groźną herezję zasadę, iż „katolicy mogą piastować urzędy samorządowe, państwowe i wojskowe”.

Drugi raz ustaliśmy go 15 sierpnia 1832 r. — po usunięciu resztek absolutyzmu i feudalizmu we Francji. Po rewolucjach roku 1830 Grzegorz XVI objął ekskomunikację wyznawców „tej fałszywej i absurdalnej zasady, a raczej tego obłędu: wolności sumienia, wolności opinii, wolności prasy”.

Po raz trzeci ustaliśmy go 8 grudnia 1849 r. Pius IX potępił „te doktryny zwyrodnienia i ten system, który używając słów wolności i wolności, rozszerza wśród ludu niebezpieczne wynalazki ko-

147 000 robotników rolnych brało udział w I etapie współzawodnictwa pracy Wybitni przodownicy otrzymali odznaczenia

We współzawodnictwie pracy w rolnictwie w I etapie brało udział 147 000 robotników, reprezentujących 4 260 majątków PGR. Ogółem we współzawodnictwie pracy uczestniczyło 146 900 robotników rolnych, w tym w ramach współzawodnictwa zespołowego 141 300, indywidualnego zaś ponad 5 000 robotników.

W czerwcu br. wojewódzkie komitety współzawodnictwa pracy dokonały podsumowania osiągnięć za okres ostatnich trzech kwartałów. Wyróżniono 150 majątków i 31 zespołów majątkowych 3 034 robotników rolnych uzyskało tytu-

ły przodowników pracy. Wśród przodowników znajdują się 626 kobiet. Wybitnym przodownikiem pracy przyznano 15 orderów „Sztandaru Pracy”. I klasy i 14 orderów „Sztandaru Pracy” II klasy.

Przodujące we współzawodnictwie pracy zespoły majątkowe zostały radiofonizowane. Wszystkie domy mieszkalne robotników, należących do wyróżnionych zespołów oraz świetlice otrzymały głośniki radiowe. Inne zespoły wyróżnione we współzawodnictwie pracy otrzymały adaptory z kompletami płyt, aparaty filmowe itp., w każdym z tych

zespołów urządzono dziecięce. Na ogólnych zebraniach zalogów poszczególnych zespołów i majątków PGR, robotnicy rolni postanowili jeszcze bardziej rozszerzyć współzawodnictwo pracy.

Drugi etap współzawodnictwa robotnicy rolni rozpoczęli pod hasłem: „kto przedzieli, kto lepiej zbierze plony z ha”. Zwycięski zespół II etapu współzawodnictwa pracy otrzymał sztandar przechodni, ufundowany przez główną komisję współzawodnictwa pracy przy Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych.

Na nagrody indywidualne i zespołowe we współzawodnictwie pracy w II etapie, tj. w czasie żniw i podczas jesiennych zasiewów, główny komitet współzawodnictwa przeznaczył sumę 120 milionów zł.

Groźby Watykanu nie zastraszą ludu pracującego Plenarne posiedzenie Woj. Rady Narodowej w Gdańsku

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Młodzież odrzuciła wicherzycieli w sutannach, wiedząc, że jest wśród duchowieństwa wielu księży, którzy pójdą wraz z nią, pomni tradycji księdza Ściegiennego. Stojalowskiego, Kołtataja, i tych wszystkich duchownych katolickich, którzy zginęli za Polskę w obozach koncentracyjnych.

W imieniu Okręgowej Rady Związków Zawodowych zabrał głos radny Sikora, który oświadczył, że w odpowiedzi na groźbę papieską świat pracy woj. gdańskiego wzmocni swe wysiłki we wszelkich dziedzinach życia gospodarczego, społecznego i politycznego, że jeszcze silniej rozwijać będzie ruch współzawodnictwa pracy, racjonalizatorstwa i nowatorstwa, że zaostreży swą czujność na wszelkie przejawy i próby sabotażu i szkodnictwa. Ofiarą pracy i wysiłku w budowaniu podstaw socjalizmu, pogłębiania sojuszu robotniczo-chłopskiego i zacieśniania więzów braterstwa między klasą robotniczą a inteligencją pracującą, wzmacnianie jedności narodu w walce przeciwko wszystkim siłom wstecznym, a m. in. rozpolitykowanemu klerowi — będzie odpowiadał mas pracujących woj. gdańskiego na uchwałę Watykanu.

Ob. Skoneczny wskazał, że groźba papieża godzi w nasze poczucie sprawiedliwości, gdyż nigdy papież nie zagroził klątwą ludobójcom i zbrodniarzom hitlerowskim, natomiast groźba ta spotkała pracujących pokojowo nad zagojeniem

ran wojennych naród polski. Naruszona została również nasza dumna narodowa, która nie pozwoli, byśmy tolerować mieli wtrącanie się obcych i wrogich nam czynników w nasze wewnętrzne sprawy społeczne i polityczne.

W imieniu Stronnictwa Ludowego radny Baczewski stwierdził, że radykalny ruch ludowy widzi w ostatnim wystąpieniu papieża Piusa XII jeden z wyrazów wrogiej polityki Watykanu wobec wszystkiego co postępowe. Stronnictwo Ludowe stwierdza, że podjęcie najwyższe wysiłki dla zwiększenia wydajności gospodarki na wsi i przeciwstawienia się próbom siania zamętu, zmierzającym do osłabienia siły i jedności Polski Ludowej.

Kurator Okręgu Szkolnego Gdańskiego, radny Błasicki, stwierdził, że na podstawie obowiązującego w 1939 roku konkordat nie wolno było Watykanowi

ustalać granic diecezji w Polsce, w taki sposób, by część naszego terytorium włączona była w granice diecezji niemieckich. Ale ten konkordat został przez papieża przekreślony natychmiast po klęsce Polski w 1939 r. Zagłębienie Dąbrowskie, Pomorze i Śląsk zostały niezwłocznie włączone do diecezji niemieckich. Do Warszawy pisał Watykan w czasie okupacji „Warschau — General Gouvernment”, ale jeszcze długo po wojnie listy do Wrocławia były przez Watykan adresowane „Breslau”. To zestawienie charakteryzuje stosunek papieża do Polaków i Niemców.

Po przemówieniach tow. Marczewskiego i tow. Dudy-Dziwierz, którzy zamykali dyskusję, stwierdzili całkowitą jednomyślność wszystkich radnych w sprawie oświadczenia rządu. Wojewódzka Rada Narodowa powzięła uchwałę, w której czytamy m. in.:

Spółceństwo Wybrzeża solidaryzuje się z oświadczeniem rządu

Uchwała Watykanu, groźba ekskomunikacji zwolennikom ruchu robotniczego oraz wszystkim, którzy współpracy z nim w walce o pokój i postęp, jest posunięciem, które szczególnie w Polsce i krajach demokracji ludowej ma na celu mobilizowanie sił re-

akcji i nastrojów wrogich masom pracującym drogą jawnego krepowania wolności sumienia, groźba represji religijnych, sprzecznych z zasadami wiary. Tego rodzaju oburzające posunięcie podyktowane jest przez politycznych morderców Watykanu — imperia-

Głosy protestu i oburzenia NIECH MILCZY TEN

który dawniej nie znalazł słowa w naszej obronie

„Głos Robotniczy” w dn. 31. lipca zamieścił wypowiedź Severyny Szmaglewskiej, znanej autorki książki „Dymy nad Birkenau”, w sprawie ostatniej uchwały Watykanu, w której czytamy:

Kiedy podczas minionej wojny nad Europą dymiły krematoria w hitlerowskich obozach koncentracyjnych, papież położył na swych ustach pieczęć milczenia. Gestem Piłata umył ręce: od ingerowania w sprawy polityki, aczkolwiek wypadki dotyczące się

wówczas w Europie mogłyby go zainteresować choćby ze względu na ich etyczną stronę. Ale wierni czekający wówczas na rozpoczęcie przez najwyższe władze kościelne moralnej ofensywy — czekali daremnie. Niechby dziś milczały te usta, które wówczas nie znalazły ani słowa w naszej obronie, ani słowa ku podniesieniu ducha. Niechby dziś milczały, miast wyrażać ubolewanie nad losem „biednych”, „pokrzywdzonych” Niemców, miast powracać do polityki ze starym arsenałem gróźb, których nie użyły wówczas.

Polityka przy grobie Chrystusa

„Życie Warszawy” w dniu 2 sierpnia zamieszcza list trzech wierzących i praktykujących katolików, którzy podajemy w niewielkim skrócie:

W Warszawie, w kościele Św. Anny na Krakowskim Przedmie-

ściu ubierany jest co rano, na Wielkanoc, grób Chrystusa. Nawet dziewczynki ze szkół powszechnych szeptały sobie w kielejce, że grób ubany jest politycznie.

W czasie wojny, gdy Niemcom zaczęło się źle powodzić w ZSRR, gdy zaczęli odwrót i gdy dla poratowania swojej sytuacji „odkryli” urządzony przez siebie Katyn i rozpoczęli wściekłą propagandę przeciwko ZSRR — żeby biednym niemieckim pomóc w tej propagandzie, w kościele Św. Anny ubrano grób Chrystusa na tle rozkopanych mogił katyńskich. Choć można było ubrać go białym na tle 50-ciu powieszonych na balkonach przy ul. Leszno. I podobnego tła nie zabrakłoby w czasie całej okupacji. Chrystus nie obrazłby się, bo to była prawda, którą widziała cała Warszawa. Ale tego celowo nie zrobiono.

W 1945 roku grób Chrystusa ubrano na tle ciężko okratowanego okna w więziennego. Wtedy właśnie, kiedy dopiero co polski czołw, które wzięły całą Polskę. W następnych latach próbowano szczerze przeciwko partiom robotniczym, przeciwko wszystkim, co się w Polsce robiło, przeciwko ZSRR i wyrażano namiętną ra-

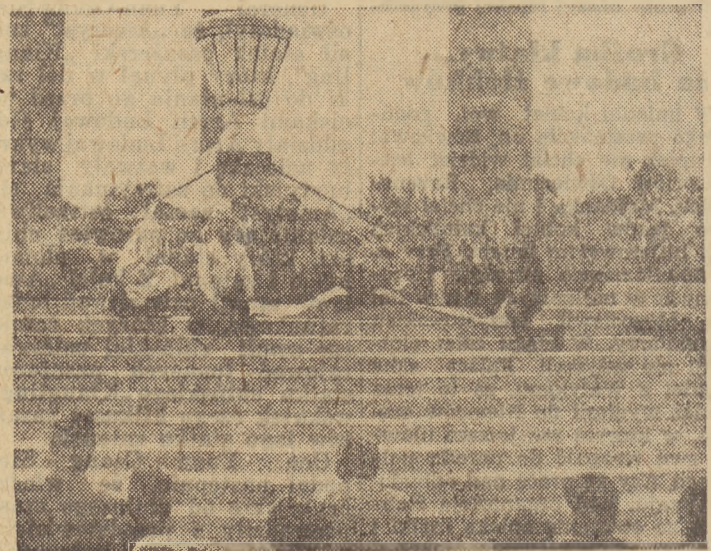
woję. W ostatnim roku (t.j. w roku 1949), przedstawiono krzyż czarny, wymizerowany, niedbale wsparty o ścianę — blok kamienicy, przedstawiający niby codzienną dzisiejszą. Że niby w Polsce krzyż zdjęty jest z piedestału świętości, zbrukany codziennością. Gwóźdź, wyjęty z rąk i nóg Chrystusa, wbito w ziemię, obok nich leżał młot. Jeszcze ręk temu reakcyjna część kleru polskiego nie myślała, że trzeba się będzie uciekać do cudów, aby przeskoczyć wierzącym w pracy dla kraju. Wszystko to robiono przy grobie Chrystusa, nadużywając religii — i to wszystko zawiadło.

My wierzymy, że wola Bożą by to i jest, by nareszcie lud polski miał coś do powiedzenia o sobie w kraju. Przeciwko takiej woli nikt nie ma prawa szczeć.

My czcimy i czcić będziemy kapłanów, ale takich, którzy są z ludem, którzy jak Chrystus służą Bogu i ludowi, a nie moznym tego świata.

My czcimy Rząd Polski za to, że szczerze pragnie oświaty wszystkich ludzi, że oświatę tę udostępnił wszystkim, dla których dotąd nie była dostępna.

Jesteśmy wierzącymi katolickimi, ale widząc i słysząc to szczerze — milczeć nie możemy. To szczerze nie nie pomoże. Polska będzie coraz piękniejsza i sprawniejsza. Będzie matką dobrą dla każdego swego dziecka. Lud Polski nie dopuści, aby kiedykolwiek w Polsce miał powstać rząd, który by go znowu krzywdził.



Bawiąca w Polsce grupa 50 chłopów bułgarskich, przybyłych na wczasy do Sp. tj. o bywa obecnie wycieczkę po Polsce, zapoznając się z osiągnięciami polskiej gospodarki rolnej. Podczas swego pobytu na Dolnym Śląsku gościnnie zwiedzili Państwowe Gospodarstwa Rolne oraz zobaczyli ułanów i cmentarz żołnierzy radzieckich we Wrocławiu

Konstanty Grzybowski

